

## Konflikty religijne w Indiach

Autor tekstu: **Radosław S. Czarnecki**

*Każdy tekst religijny od Biblii po Bhavagad Gitę może być zinterpretowany w taki sposób by usprawiedliwić wszystko*  
Arundhati Roy (pisarka indyjska)

Indie to największa demokracja świata (1,14 mld ludzi); to także konglomerat ras, wierzeń religijnych, kultur, języków, ludów, narodów, kast, itd. Indie to zarówno państwo (Republika Indii ze stolicą w Delhi) oraz odrębna cywilizacja [1], jak również subkontynent (w skład tak pojmowanego regionu oprócz Republiki Indii wchodzi Pakistan, Nepal, Bangla Desz, Bhutan i Sri Lanka — razem to około 1,5 mld ludzi). Tu narodziła się przed kilkoma tysiącami lat niezwykła cywilizacja, która trwa nieprzerwanie po dziś dzień, a charakteryzująca się olbrzymią zdolnością do asymilacji innych kultur, religii, obyczajów i zachowań. Religia będąca egzemplifikacją tej kultury — hinduizm [2] — to jedna z religii światowych, charakteryzująca się teologicznym brakiem objawienia (bezprecedensowość w klasyfikacji wierzeń religijnych), nie posiadaniem personalnego założyciela ani hierarchicznego duchowieństwa, pełnym synkretyzmem i klasycznie pojmowanym irenizmem.

Ostatnimi czasy media donoszą o licznych pogromach jakie mają miejsce w Indiach (ich tło przedstawia się jako religijne). Dotyczy to zwłaszcza ataków fundamentalistów hinduistycznych na chrześcijan (różnych denominacji). Jednak w niedawnej przeszłości dochodziło także do poważnych starć między muzułmanami i wyznawcami hinduizmu, a także miał miejsce krwawy konflikt hinduistyczno-sikhijski (idea niepodległego Khalistanu- indyjska prowincja Pendżab, zamieszkałej w większości przez Sikhów: ok. 60 % — jest nadal zawieszona w próżni).

Jest to o tyle zaskoczenie ponieważ w historii płw. Indyjskiego przez wieki współżyły w miarę zgodnie różne wierzenia religijne. Stąd swój rodowód, oprócz wspomnianego hinduizmu wywodzą buddyzm, sikhizm, a także mniej popularny (zaabsorbowany do tradycji i tożsamości hinduistycznej) — dżinizm. Od VIII wieku n.e. docierał na ten teren islam [3], a także chrześcijaństwo (mówi się nawet o misjach z pierwszych wieków historii religii Chrystusa — św. Tomasza, nestoriańskiej itd.). Epoka kolonializmu to obecność misjonarzy chrześcijańskich (ich wpływy rosły wraz z podporządkowywaniem obszaru Indii przez Brytyjczyków, w mniejszym stopniu dotyczy to Portugalczyków, Holendrów czy Francuzów). Z kolei muzułmanie w początkach 2 tysiąclecia masowo napłynęli — z terenów dzisiejszego Afganistanu i Persji — na terytorium Indii (od tego czasu datować można znaczący wzrost konwersji z religii autochtonicznych na islam) tworząc w XVI — XVII wieku muzułmańskie imperium Wielkiego Mogoła. W tym także czasie, w wyniku syntezy niektórych idei charakterystycznych dla hinduizmu i islamu, na terenach dawnego Pendżabu - obecnie ten region podzielono między Indie i Pakistan — powstaje specyficzna, najbardziej monoteistyczna (by nie powiedzieć — monistyczna) religia świata, której założycielem był Guru Nanak (1469-1539): sikhizm (ok. 20 mln. mieszkańców Indii, to jest 1,8 %).

Podobnie rzecz się miała przez stulecia z wieloma elementami zoroastryzmu (przybywającego do Indii z terenów Persji), absorbowanymi przez wierzenia Hindusów. Również judaizm przenikający na południe Indii — Koczin w dzisiejszej Kerali (od VIII wieku wraz z islamem) — ulegał asymilacji i synkretyzacji (m.in. tzw. „biali żydzi” czyli „aryjscy” i „czarni żydzi” czyli "drawidyjscy", ich wpisywanie się w system kastowy etc.) by w wielu rejonach zostać wchłoniętym z czasem przez hinduizm.

Republika Indii przyciąga od ponad dwóch dekad wzmożoną uwagę całego świata. To z jednej strony atomowe mocarstwo, prężnie rozwijająca się gospodarka, ofensywa myśli hinduskiej w nowych technologiach i biznesie; to druga „Dolina Krzemowa” (Bangalore w stanie Karnataka), „Bollywood” i „Tollywood”, a z drugiej — morderstwa honorowe za przekroczenie różnic kastowych, bezprzykładna kulturowa nędza i upodlenie (np. dalitów [4] czy adivasów [5]), a także gwałtownie rosnące różnice ekonomiczne, materialne i powiększająca się przepaść między bogatymi i najbiedniejszymi. W Indiach ta skala jest wyjątkowa. Takiej przyspieszonej dyferencjacji społeczeństwa sprzyja także tradycyjny (choć wstydliwie pomijany jako przykład anty-modernistyczny) system społeczny, zwłaszcza na wsi (kasty) . Ok. 1/3 społeczeństwa korzysta jedynie z dobrodziejstw przyspieszonego rozwoju kraju (to nowa klasa średnia, której członkowie rekrutują się przede wszystkim z wyższych kast społeczeństwa hinduskiego, odtwarzając i stygmatyzując dawne podziały klasowo-kulturowe). Trzeba jeszcze w tym miejscu zaznaczyć, iż w Indiach jednocześnie ok. 300 mln. ludzi żyje za mniej niż 40 centów dziennie!

Dzisiejsze Indie postrzegane jako konglomerat ras, wyznań religijnych, grup społecznych, narodów, kast i środowisk lokalnych (często bardzo od siebie różniących się i posiadających sprzeczne interesy) to jakby w mini skali globalizujący się świat. To też niezwykle istotny „gracz” na arenie azjatyckiego *orbis terrarum* (z rosnącym znaczeniem w skali świata). Koegzystencja religii na tym obszarze ma więc olbrzymie znaczenie: dialog międzywyznaniowy, problemy prozelityzmu, fundamentalizmu, wreszcie terroryzm o podłożu religijnym. Dlatego procesy tam zachodzące są tak interesujące i mają tak dużą rangę dla aktualnej sytuacji na świecie.

Współczesne konflikty religijne przebiegają w zasadzie na linii chrześcijaństwo — hinduizm, islam — hinduizm i sikhizm — hinduizm. W mniejszym stopniu jest to zderzenie religii Proroka Mahometa z sikhizmem. Na obrzeżach subkontynentu — Sri Lanka — przez ostatnie ćwierć wieku trwał niezwykle krwawy i bezwzględnie prowadzony (przez obie strony: armię Sri Lanki i tzw. „Tamilskich Tygrysów” — LTTE — pod przywództwem V.Prabhakarana, który zginął podczas akcji likwidacji resztek LTTE 17.05.2009) konflikt między buddyjskimi Syngalezami (większość mieszkańców wyspy), a Tamilami (wyznawcy hinduizmu) — znaczna część tego ponad 70 milionowego narodu mieszka w indyjskim stanie Tamilnadu po zachodniej stronie cieśniny Palk oddzielającej wyspę Cejlon od półwyspu Indyjskiego. Obecnie, choć wydaje się że to sytuacja chwilowa, konflikt ten jakby wygaś.

Chrześcijaństwo — w Indiach dotyczy to przede wszystkim katolicyzmu i protestantyzmu — to ledwie 25 — 30 mln obywateli Indii (ok. 2,5 %). Katolicyzm reprezentują trzy ryty: rzymski (zwłaszcza tereny wschodnich Indii: Orisa, Jharkhand, Pondicherry, Bengal Zachodni), syromalankarski (głównie w stanie Kerala) i syromalabarski (stany Karnataka, Kerala, Goa i Tamilnadu): różnorodność denominacji protestanckich na tym terenie ogranicza się głównie do anglikanów, baptystów i zielonoświątkowców (zwłaszcza tereny Indii Wschodnich wciśnięte między Birmę, Bangla Desz i Chiny: Nagaland — ponad 90 % mieszkańców stanu to chrześcijanie, Mizoram — 87 %, Meghalaya — 70 %, Tripura, Manipur, Assam i terytorium Arunchal Pradeś).

Islam wśród Hindusów (140 — 150 mln. mieszkańców Indii, ok. 14 % ludności) reprezentują przede wszystkim sunnici. Ważnym — w przeszłości (co rzutuje jednak na obecną sytuację) — składnikiem tradycji islamu pozostawał sufizm (ze względu na wpływy perskie). Podczas podziału Indii przez Brytyjczyków wg kryterium religijnego skoncentrowali się głównie muzułmanie w zachodniej (Pakistan) i wschodniej (Bangla Desz) części subkontynentu. Aktualnie ich większe skupiska występują w stanach Bengal Zach. (1/4 ludności stanu to muzułmanie), Assam (33 %), Kerala (24 %) i Uttar Pradeś (19 %). Wyjątkiem jest północno-zachodni stan Kaszmir i Dżammu gdzie stanowią znaczną większość (ponad 67 %) i o które to terytorium stoczono już dwie wojny pakistańsko-hinduskie, a krwawy konflikt wewnętrzny trwa od przeszło 60 lat.

Trzeba podkreślić, że mimo różnorodności i wielopłaszczyznowości hinduizmu fanatyczno-fundamentalistyczny trend obecny w ostatnich dziesięcioleciach w innych religiach, dotarł także i tutaj. W symbiozie z nacjonalistycznym, wielko-hinduskim „sosem” jest ruchem niebezpiecznym — jak wszędzie na świecie: szermuje bowiem nietolerancją, pomówieniem, nienawiścią, zachęca do przemocy i ją usprawiedliwia. Ze względu na złożoność sytuacji społecznej, kulturowej, rasowej, językowej, a przede wszystkim — religijnej w Indiach jest to bardzo groźne i niebezpieczne.

Pomocne w tych rozważaniach może być przywołanie pojęcia *hindutvy* [6]. Na ten masowy ruch społeczny składają się zarówno partie polityczne (np. rządząca w początkach XXI wieku BJP — Indyjska Partia Ludowa, BJS — Partia Rasy Indyjskiej), międzynarodowe organizacje wyznaniowo-nacjonalistyczne (VHP - Światowy Komitet Hindusów) czy szowinistyczne i paramilitarne asocjacje wewnątrz-hinduskie w rodzaju RSS (Narodowy Związek Ochotników), SS (Armia Śiwy), AS (Stowarzyszenie Ariów) [7].

Ostatnie dziesięciolecie przyniosło wiele ataków nacjonalistów hinduskich na chrześcijan. Donoszą o tym zarówno portale chrześcijańskie jak i media. Spektakularnym wydarzeniem było bestialskie zabójstwo Grahama Stainesa (Orisa 1999), baptystycznego misjonarza i lekarza przez bojówkę fundamentalistów hinduskich. Od tego czasu ofiary liczy się w tysiące. W ostatnich kilku latach ataki te przybierają na sile — zwłaszcza w stanach Orisa, Jharkhand czy Karnataka (w lipcu 2009 r. zamordowano tu księdza katolickiego J.Mukalela, a w sierpniu tego roku zaatakowano obóz dla nauczycieli z chrześcijańskich organizacji charytatywnych). W tym samym czasie w wyniku ataku tłumy muzułmanów na wioskę Korian (w pakistańskim Pendżabie) kilkadziesiąt osób zostało poszkodowanych — zniszczono domy chrześcijan, spalono dwie świątynie. Pojedyncze pogromy, zwłaszcza w tych regionach gdzie chrześcijaństwo zdobywa nowych wyznawców, nasilają się mimo wprowadzania przez władze centralne lokalnie stanów wyjątkowych.

Można rzec, iż z jednej strony te prześladowania są w jakiejś mierze egzemplifikacją sukcesów

chrześcijaństwa w przedmiocie zdobywania nowych wyznawców [8]. Dotyczy to zwłaszcza warstw najniżej umiejscowionych na hinduskiej drabinie hierarchii społecznej, najbiedniejszych, odrzuconych. Chrześcijaństwo ze swoją filozofią współczucia i empatii oraz silnie dotowanymi spoza granicy Indii akcjami charytatywnymi trafia do ludzi przynależnych do najniższych kast i poza kastowych. Jednak fanatyczni hinduiści widzą w tym fakcie zaprzeczenie tradycji hinduizmu, niszczenie odwiecznych obyczajów i kultury, sprzeniewierzenie się *hindutvie*. Czyli zagrożenie dla miejscowej tożsamości. A także utratę zwolenników i wiernych.

Ale istnieje też druga strona medalu — nie tylko bowiem mamy tu podział na pokornych, dobrych i prześladowanych chrześcijan oraz złych, obłąkanych fundamentalizmem, szowinistyczno-pobożnych Hindusów (taki obraz rysują przeważnie europejskie media, zwłaszcza chrześcijańskiej proveniencji). W rejonach gdzie zwolennicy Mistrza z Nazaretu zdobyli przewagę liczebną nad hinduistami — często zdecydowaną — mamy do czynienia z autentycznym, chrześcijańskim *dźihadem* przeciwko pradawnym, autochtonicznym zwyczajom, obrzędom i wierzeniom [9]. Działa to więc na zasadzie sprzężenia zwrotnego i dodaje „paliwa” pod argumentację fundamentalistom hinduistycznym. W rejonach wschodnich — np. w stanie Tripura dot. to m.in. Narodowego Frontu Wyzwolenia Tripury — szkoły prowadzone przez Towarzystwo Salezjańskie (tzw. „szkoły Don Bosco”) udzielają czynnego wsparcia rebeliantom dążącym do oderwania poszczególnych terytoriów od Indii jako samodzielnych bytów państwowych (różnice wyznaniowe w tych regionach nakładają się na rasowe i społeczne). Podobnie ma się rzecz w Mizoramie, Nagalandzie i „Bodolandzie” (część Assamu zamieszkała przez lud Bodo) gdzie terrorystyczno-narodowowyzwoleńcze i religijnie ukierunkowane organizacje przy wsparciu Światowej Rady Kościołów (głównie ze strony baptystów — z Nowej Zelandii i Australii — i zielonoświątkowców) — siłą i terrorem nawracają hinduistów na chrześcijaństwo, walcząc przy tym z rządem centralnym. Ofiarą padają głównie prości wieśniacy i mieszkańcy interioru.

Trzeba tu dodać, że na tych terenach (wschodnie, południowo-wschodnie, a także centralne Indie) działa również intensywnie ruch tzw. naksalitów [10] dodatkowo komplikujący sytuację społeczno-polityczno-wyznaniową w dużej części subkontynentu. Przykładem na to jest zamordowanie latem 2008 roku znanego *guru* i propagatora *hindutvy* ze stanu Orisa S.L.Saraśwatiego oraz zniszczenie znaczącego (w skali lokalnej) *aśramu* [11] tego mędrca. Choć czyn ten przypisano ostatecznie naksalitom przez miniony rok fanatyczni i purytańsko nastawieni hinduiści (oni z kolei obwiniają za śmierć swego *guru* chrześcijan) zabili w Orisie ponad 500 osób wyznań chrześcijańskich.

Ostatnie trzy lata (od 2006 r.) to według danych ponad 200 większych ataków (z ofiarami) na wspólnoty chrześcijańskie w Indiach. Ze względu na powszechną przemoc immanentną hinduskiej rzeczywistości (np. w roku 2008 w różnego rodzaju zamieszkach, starciach czy zamachach zginęło około 2500 osób) te informacje robią na miejscowej opinii publicznej niewielkie wrażenie.

Konflikt między hinduistami, a muzułmanami sprowadzić można do problemu Kaszmiru (i Dżammu) z jednej strony oraz świątyni boga Ramy (mającej powstać na miejscu zburzonego XVI wiecznego meczetu Babri Majsid) w Ajodhja z drugiej. Konflikt wokół Kaszmiru (i Dżammu) trwa nieprzerwanie od chwili powstania Indii i Pakistanu (czyli ponad 60 lat). Rzeczywistość tej najdalej na północny-zachód wysuniętej prowincji Indii to zamachy bombowe, stan wyjątkowy, represje armii i służb specjalnych dotyczące większość islamskiej społeczności stanu. Na dodatek ingerencja Pakistanu (i jego „wszechwładnego” wywiadu wojskowego -ISI), pomoc logistyczna, materialna i werbalna dla organizacji separatystycznych w Kaszmirze (np. takich jak Jaisz-i-Muhammad czy Hizb-i-Mujahideen) podsycała i podsyca ten krwawy konflikt. Ocenia się, że ponad 60 lat jego trwania pochłonęło w prowincji od 80 do 100 tys. osób.

W 2009 roku kaszmirscy muzułmanie, obywatele Indii, świętowali hucznie 62 lecie powstania Pakistanu. Palono flagi Indii, portrety hinduskich przywódców, atakowano kamieniami policję, palono opony. Zamieszki na ulicach tej prowincji trwały kilka dni. Interweniowała brutalnie (jak zawsze zresztą w takich razach) indyjska policja.

W tym miejscu należy wymienić także terrorystyczną organizację islamskich ekstremistów Lashkar-i-Taiba działającą oprócz Kaszmiru na terenie całych Indii. Specjalizuje się ona od lat w atakach na wojskowych, policjantów, urzędników, a także ludność cywilną nie-muzułmańskich wyznań (głównie hinduistów). Jest podejrzana o dokonanie m.in. zamachów na pociągi — to popularna w Indiach forma terroru -pod Bombajem w lipcu 2006 r. (gdzie zginęło ponad 160 osób) oraz koło Delhi w lutym 2007 (gdzie zabito 66 osób), a także krwawy atak terrorystyczny w listopadzie 2008 roku na bombajskie hotele, restauracje i obiekty publiczne (efekt to 195 zabitych

i ponad 300 rannych). Organizacja ta, podobnie jak Student Islamic Movement, została wcześniej zdelegalizowana.

W międzyczasie mieliśmy do czynienia z całą serią drobnych ataków terrorystycznych islamskich ekstremistów, z których najbardziej spektakularną akcją był atak na parlament Indii w New Delhi (13.01.2007) w wyniku którego śmierć poniosło 10 osób.

Terrorystyczne zamachy, jakich seria (i walki z fanatykami) wstrząsnęła Bombajem w listopadzie 2008 nie wywołały — co było pozytywnym zaskoczeniem - szczególnej fali nienawiści i prześladowań Hindusów wyznających islam. Taki rozwój sytuacji był raczej typowym dla sytuacji w Indiach w minionych okresach, gdzie po tak drastycznym ataku ze strony mniejszości religijnych następowały masowe pogromy, dokonywano aktów przemocy itd. (np. po śmierci Indiry Gandhi represje ze strony sfanatyzowanych tłumów dotknęły mniejszość sikhijską).

Innym zapalnym punktem konfliktu hinduistów i muzułmanów w Indiach jest spór o meczet Babri Majsid — a w zasadzie o to, co z niego zostało [12] w mieście Ajodhja (Uttar Pradeś) . Konflikt ten jest w zawieszeniu — decyzją sądu budowa świątyni Ramy nie może się zacząć, jednak przywrócenie stanu poprzedniego (czyli odbudowa meczetu) też nie jest zadekretowana. Zniszczony zabytkowy meczet symbolizuje z jednej strony wspaniałość kultury i architektury hinduskiej z okresu Dynastii Wielkiego Mogoła (z tego też okresu pochodzą m.in. takie zabytki jak Taj Mahal czy Fort Czerwony), a z drugiej — niewolę muzułmańską, upokorzenie oraz zależność hinduizmu od islamu (co bardzo boli religijnie gorliwych Hindusów). Nacjoniści hinduscy (będący zarazem fundamentalistami religijnymi) swoją ideologię czerpią aktualnie zarówno z europejskich tradycji XIX-wiecznych (kiedy to narodził się i zdobył popularność na bazie romantyzmu nowoczesny nacjonalizm) jak i z doświadczeń innych religijnych fanatyzmów. Jest to o tyle symptomatyczne, że hinduizm w przeszłości nie kierował się przemocą, agresją, nie był opresyjny wobec innych wyznań. Adoptował, wchłaniał, przystosowywał do swoich kanonów i zasad wszystko to co pojawiał się na subkontynencie. Przykładem tego może być wspomniany wcześniej judaizm czy dżinizm. Buddyzm, który zbyt daleko odbiegał od tradycji i zwyczajów kultury hinduskiej i hinduizmu po prostu został odrzucony w sposób naturalny - dziś pozostaje (mimo, iż Indie są jego ojczyzną) na obrzeżach subkontynentu. Podobnie ma się rzecz z islamem. O chrześcijaństwie trudno cokolwiek powiedzieć — zbyt krótki okres czasu trwa jego intensywny wzrost ilościowy w Indiach. Jak na razie oba wspomniane tu wyznania są zaliczane przez pobożnych i żarliwych hinduistów za "wrogów głównych" tradycji indyjskich.

Hinduscy ekstremiści powtarzają stale, że ich wiara jest na tyle „starą religią”, z tak wielkim bagażem doświadczenia i tradycji popartej historią, że można ją uznać za „wieczną”. Ich zdaniem religie i wierzenia stworzone przez ludzi (czyli posiadające personalnego założyciela) umierają tak jak wszyscy ludzie. Tylko hinduizm jest nieśmiertelny, jak cyklicznie powtarzający się kołowrót wcieleń i bytów.

Na zakończenie warto wspomnieć jeszcze o konflikcie hindusko-sikhijskim jaki targał kraj w latach 80. XX-ego wieku. Chodzi o dążenia radykalnych Sikhów, pozostających przeważnie na emigracji w Kanadzie, USA czy na Wyspach Brytyjskich, którym się marzy wolny Khalistan (czyli kraj Sikhów oparty o zasady religii Guru Nanaka) do oderwania Pendżabu od Indii. Sytuacja wewnątrz indyjska ułożyła się wówczas tak, że fanatyczne odłamy sikhizmu (na czele których stali m.in. wędrowny kaznodzieja, charyzmatyk i terrorysta J.S.Bhindranwale czy radykalizujący się wraz z rozwojem sytuacji politycy pendżabscy w rodzaju S.H.S.Longowala czy G.S.Thory) wspierane przez sikhijską diasporę z zewnątrz spowodowały, iż terror zagrażał począł nie tylko spójności kraju, ale w ogóle porządkowi społecznemu na całym subkontynencie.

Operacja wojskowa „Blue Star” w Amritsarze [13], walki w świętym miejscu Sikhów, zniszczenia i śmierć — wojsko szturmowało i oczyszczało teren sanktuarium Hari Mandir przez kilka dni z ukrywających się zwolenników J.S.Bhindranwale — wstrząsnęły Indiami (początek czerwca 1984). 31.10.1984 r. Sikhowie, będący ochroniarzami Premier Indiry Ghandhi dokonują na nią zamachu w którym Premier ginie.

Mimo skomplikowanej sytuacji i napięcia wokół „problemu sikhijskiego” udało się polubownie zażegnać — jak widać w perspektywie 25 lat — zarzewie tego konfliktu. Choć diaspora Sikhów nadal propaguje radykalne hasła „wolnego Khalistanu” na razie ów spór wydaje się być uspiony (czy w jakiś sposób rozwiązany).

Wielopłaszczyznowość waśni religijnych w Indiach jest odzwierciedleniem sytuacji społecznej tego ponad miliardowego społeczeństwa, wypadkową jego historii, tradycji, kultury. Na pewno opcja religijna (a szerzej patrząc - kulturowo-cywilizacyjna) ma dużą siłę sprawczą w powstawaniu, przebiegu czy w efektach prezentowanych tu konfliktów. Ze względu na ogrom terytorium, złożoność

rasowo-kulturową (czyli „multikulturowość”) Indii, zaprezentowane problemy stanowią jedynie drobny wycinek sprzeczności, sporów czy napięć targających (często — uwzględniając temperament mieszkańców subkontynentu oraz różnorodność tradycji, historii, zwyczajów, wierzeń religijnych etc. — niezwykle krwawych i brutalnych) ten region. Warto jest więc w kontekście ogólnoświatowego dialogu między-religijnego (który to termin stał się niezwykle dziś modny i nośny) obserwować te zjawiska, zwłaszcza w perspektywie wzajemnych relacji największych, czyli tzw. światowych, wyznań. I pamiętać, że religia jest również uwarunkowana społecznie, kulturowo, historycznie.

---

Przypisy:

[ 1 ] S.P.Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 1998

[ 2 ] Hinduizm to w zasadzie zespół wierzeń religijnych skonstruowany i funkcjonujący na zasadach synkretyzmu religijnego i irenizmu. Na przestrzeni wieków ów system potrafił wchłonąć i zaadoptować do tradycji czy tożsamości hinduistycznej wiele religii, wierzeń czy zwyczajów. Oprócz religii można uważać hinduizm za pewien rodzaj światopoglądu, świadomości czy mentalności, charakterystyczny dla cywilizacji indyjskiej. Dzięki homologacjom dokonany na różnych poziomach (mitologia, rytuał, teologia) nie-bramińskie i nie-hinduistyczne systemy religijne zostały więc sprowadzone do wspólnego mianownika i wchłonięte (albo przystosowane) do ortodoksji. Braminizm - to wczesna faza hinduizmu.

[ 3 ] Mapillowie (stan Kerala, pd.Indie) to potomkowie kupców arabskich przybywających na wybrzeże dzisiejszej Kerali w VIII/IX wieku. Oni to pierwsi przynieśli na półwysep Indyjski islam.

[ 4 ] Dalitowie - (w j.*hindi* - niedotykalni) zbiorcza nazwa ludności w Indiach, Nepalu, Bangla Deszu i Sri Lance obejmująca reprezentantów najniższych kast społecznych (tzw. *dźati*) jak i ludność poza-kastową. W Indiach jest to ok. 150 mln ludności (na całym subkontynencie - ok.260 mln).

[ 5 ] Adivasi - pierwotni (sprzed przybycia Ariów) mieszkańcy Indii (obok ludów drawidyjskich) żyjący dziś we wschodnich i południowo-wschodnich stanach Indii, często jeszcze w strukturach klanowo-plemiennych

[ 6 ] *Hindutva* - to najkrócej mówiąc po polsku: hinduskość. Termin ten oznacza połączenie tradycyjnej wiary religijnej Hindusów (utożsamianej jednoznacznie z hinduizmem) z kulturą, zwyczajami i państwem indyjskim (powstałym po 1947 roku). Jest to więc przeszczepienie europejskiego nacjonalizmu na hinduski grunt.

[ 7 ] Są to organizacje polityczno-nacjonalistyczne głoszące często - w kategoriach kultury europejskiej - hasła typowo faszystowskie, rasistowskie czy fundamentalistyczno-totalitarne. Np. założyciel Armii Śiwy (SS) B.Thackeray nie wyklucza sięgania przez zwolenników swych teorii i zasad po samobójcze zamachy bombowe w celu osiągnięcia zamierzonych celów.

[ 8 ] Konstytucja Republiki Indii ma charakter świecki i gwarantuje obywatelom podstawowe (w mniemaniu europejskim) prawa w przedmiocie wyznania i sumienia, ale już ustawodawstwo poszczególnych stanów utrudnia lub wręcz uniemożliwia konwersje z hinduizmu na inne wyznania (inną sprawą jest egzekucja tych przepisów). Taka sytuacja ma miejsce m.in. w stanach: Orisa, Madhya Pradeś, Chhattisgarh, Arunchal Pradeś, Gudjarat czy Tamilnadu.

[ 9 ] patrz: "*Chrześcijańscy separatyści w Indiach*": Google.pl "*Terroryzm chrześcijański w Indiach*": R.S.Czarnecki, "*Euroslamofobia*" - www.racjonalista.pl , J.Żak-Bocholc, "*O chrześcijaństwie w Indiach*" - www.racjonalsita.pl

[ 10 ] Naksalicy - to ugrupowania skrajnej lewicy, odwołujące się do idei agraryzmu Mao Tse-tunga, działające na terenach wiejskich w Indiach. Ekspersi podają, że około 1/5 ludności Indii jest w większym lub mniejszym stopniu poddana władzy czy jurysdykcji naksalitów. Dysponują siłą mierzoną 15 000 żołnierzy, kilkudziesięcioma tysiącami jawnych, i setkami tysięcy - nie-jawnych, zwolenników i adherentów. Dotyczy to głównie stanów Orisa, Bihar, Uttar Pradeś, Andra Pradeś, Chhattisgarh

Racjonalista.pl

czy Jharkhand. W skali całego kraju ich obecność i wpływ dotyczą 160 z ponad 600 istniejących dystryktów

[ 11 ] Aśram (w j.*hindi*) to pustelnia, świątynia, miejsce pobytu mistrza duchowego, a więc - święte.

[ 12 ] 6.12.1992 roku z inspiracji czołowych polityków nacjonalistycznej BJP - m.in. Lal K.Advaniego - fanatyczny tłum wyznawców boga Ramy zniszczył do fundamentów XVI-wieczny meczet Babri Majsid. Zgodnie z przekazami ustnymi wcześniej w tym miejscu - uważanym przez pobożnych Hindusów za miejsce urodzin boga Ramy (jedno z wcieleń Wisznu) -stała świątynia Ram Janmabhoomi, stanowiąca jedno ze świętych miejsc hinduistów. W wyniku zamieszek między wyznawcami obu religii jakie przetoczyły się przez cały kraj (od grudnia 1992 do końca stycznia 1993) śmierć poniosło ponad 2 000 osób.

[ 13 ] w Amritsarze mieści się tzw. "złota świątynia" (Hari Mandir) będąca najświętszym miejscem religii Sikhów oraz punktem ich pielgrzymek. Tu umieszczona jest także ich święta księga - Granth Sahib

### **Radosław S. Czarnecki**

Doktor religioznawstwa. Publikował m.in. w "Przeglądzie Religioznawczym", "Res Humanie", "Dziś", ma na koncie ponad 130 publikacji. Wykształcenie - przyroda/geografia, filozofia/religioznawstwo, studium podyplomowe z etyki i religioznawstwa. Wieloletni członek Polskiego Towarzystwa Religioznawczego. Mieszka we Wrocławiu.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 15-09-2009)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6790) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6790>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych

niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)